

Stan prawny

We wrześniu roku 2012 zacznie obowiązywać w liceach ogólnokształcących nowa podstawa programowa, która będzie polegała na złączeniu programowym gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Uczeń będzie uczyć się historii gruntowniej, w sposób bardziej pogłębiony.

Bez względu na to, czy uczeń w liceum ogólnokształcącym wybierze przedmioty humanistyczne czy przyrodnicze, przez cały okres nauki będzie uczył się historii. W I klasie (przyrodniczej, politechnicznej, humanistycznej, ekonomicznej) będą to 2 godziny historii tygodniowo.

Od 2015 roku, kiedy obecni uczniowie klas III gimnazjów ukończą szkoły ponadgimnazjalne, będziemy mieć absolwentów dużo lepiej, solidniej przygotowanych nie tylko do kontynuowania nauki, ale także dobrze znających historię najnowszą. Więcej szczegółów można znaleźć klikając [TUTAJ](#).

Głos ekspertów

- Nie nudzić faktografią, ale uczyć młodych ludzi myśleć - taki był cel przygotowania nowej podstawy programowej z historii - zapewniła prof. Jolanta Choińska-Mika, historyk z Uniwersytetu Warszawskiego podczas spotkania z dziennikarzami poświęconego kwestiom nauczania historii w szkołach ponadgimnazjalnych od nowego roku szkolnego, które odbyło się dzisiaj (20 marca) w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Prof. Choińska-Mika stała na czele zespołu, który w 2008 r. opracowywał nową podstawę programową z zakresu historii. W spotkaniu z dziennikarzami wzięli także udział dwaj inni członkowie zespołu, nauczyciele historii: Jerzy Bracisiewicz i Aleksander Pawlicki.

- Historia jest i będzie obecna w każdej polskiej szkole. Od nowego roku szkolnego uczniowie w większym stopniu zainteresowani przedmiotami ścisłymi czy przyrodniczymi będą realizować obowiązkowy przedmiot historia i społeczeństwo, natomiast uczniowie, którzy wiążą swoją przyszłość z przedmiotami humanistycznymi, będą mieli obszerny, akademicki kurs historii - wyjaśniała prof. Choińska-Mika.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących ograniczenia godzin nauczania historii Jerzy Bracisiewicz podkreślił, że na każdym etapie kształcenia nie zmniejszyła się liczba godzin. Zapewnił, że w szkole podstawowej nie nastąpiła żadna zmiana godzin nauczania historii. Również w gimnazjum była przewidziana taka sama liczba godzin jak wcześniej.

Natomiast dla wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych, niezależnie od ich typu, przewidziane są dwie godziny historii tygodniowo. Uczniowie przygotowujący się do egzaminu maturalnego w drugiej klasie przystąpią do realizacji kursu rozszerzonego ze wskazaną liczbą minimalną czterech godzin w klasie drugiej i czterech godzin w klasie trzeciej. Natomiast uczeń, który nie będzie zdawał egzaminu maturalnego z historii, będzie miał dwie godziny w tygodniu w klasie drugiej i dwie godziny w klasie trzeciej.

Jerzy Bracisiewicz podkreślił, że absolwent gimnazjum ma za sobą sześcioletnią edukację historyczną.

- Nauczanie historii nie zaczyna się w klasie pierwszej liceum. Każde dziecko uczy się historii w szkole podstawowej i w gimnazjum i to nie jest dla niego czas stracony. Zmniejszył się jedynie zakres treści. Nauczyciele są zwolnieni z konieczności omawiania historii współczesnej w szybkim tempie.

Gimnazjaliści kończą kurs historii na 1918 roku - powiedział Jerzy Bracisiewicz.

Komentarz DWW: Znajomość historii jest ważnym elementem budowy świadomości i tożsamości narodowej. To nieprawda, że dzisiaj, kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej, znaczenie narodowości maleje, a – jak twierdzą niektórzy – powinno jak najszybciej zaniknąć. Prawdą jest natomiast, że historia żadnego narodu nie jest ani lepsza ani gorsza od historii innego. Znajomość historii pomaga nam postępować w przyszłości. Powinna nas także uczyć otwartości i szacunku dla osiągnięć innych narodów. To nie zależy

Krótką historia o nauczaniu historii

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 24, marzec 2012 23:00

Tadeusz Narkun

Odsłony: 3697

od liczby godzin nauczania czy liczby zapamiętanych dat z przeszłości, tylko od sposobu przekazywania wiedzy. Przy takim założeniu wydaje się, że lepsze efekty przyniesie nauczanie pewnego sposobu myślenia i ciekawości świata, zainteresowania historią niż wkuwanie jak największej liczby dat konkretnych wydarzeń. Kto zostanie zainteresowany podczas edukacji historią, ten sam będzie w przyszłości dbał także o to, aby przynajmniej najważniejsze daty pamiętać.

źródło: men.gov.pl